

**Duszek**

## **Pamiętnik**

Julia Orłowska i Bolesław w woj. Wilna mieli dzieci: Jana, Józefa, Franciszka, Reginę.

W 1939 r. Józef został powołany do Wojska Polskiego, z którym brał czynny udział w walkach i zginął na wojnie podczas jednej z akcji, tak samo jak jego ojciec Bolesław. Pochówek zorganizowała córka Regina. Nosila ona białą chustę, co było znakiem rodzinnym i rozpoznawczym. Co ciekawe, w dowodzie miała napisane obywatelstwo ZSRR, a nie polskie, co było skutkiem sfałszowania dokumentów przez Sowieców. Było to również powodem do śmiechu jej męża (drażnił ją i śmiał się z nią, ponieważ byli wielkimi patriotami. Wzięli ślub w 1945r.). Następnie Jan - mąż Reginy - przyjechał z Kresów Wschodnich do Polski, ponieważ dostali nakaz przesiedlenia. Transport był jedynie do Sandomierza, a dopiero później przyjechali do Legnicy, gdzie kupili ziemię we wsi sąsiadującej – Pątnówku (dostali 3 ha ziemi w spadku od matki Orłowskiej). Tam sytuacja się uspokaja i żyją w spokoju, mają dziecko (moją babcię Marię). Ta zawiera związek małżeński z Alojzym Duchem w 1971 r.

Sąsiedzi Reginy w Pątnówku ze względu na posiadanie ogromnego majątku (byli tzw. kułakami) zostali wywiezieni na Sybir. Cała rodzina, łącznie z dziećmi, skąd już nie wrócili.

Dziadek mojej obecnej babci – Mikołaj, podczas łapanek prowadzonych przez Niemców schował się w belach siana. Niestety jeden z żołnierzy sprawdzając jedną z nich, przejechał karabinem po plecach Mikołaja. Mimo to, że nie został znaleziony, to umarł z powodu odniesionych obrażeń – postrzelono go w nerki.

Od strony dziadka wiem tyle, że jego sąsiedzi byli łapani i wywożeni do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, gdyż mój dziadek pochodzi z okolic. I wie, że jego sąsiedzi byli wysyłani do takich obozów.